

15.XI.1944

Dla Władz i PrasyBIULETYN KRAJOWY Nr.111Frank o obronie Krakowa

Kraków 13.XI./PAT/ Frank zakomunikował w dniu 13-go przedstawicielom RGO, że Kraków nie będzie ewakuowany przymusowo, nie jest jednak wiadomo, czy oszczędzą go wjska sowieckie, wobec czego należy przeprowadzić dobrowolną ewakuację ludzi starych i dzieci. Według wyjaśnień Franka, Niemcy nie zamierzają bronić się w samym mieście i linie obronne przygotowali przed i za Krakowem. Trudno w tej chwili powiedzieć, o ile wywody "Führera" GG są miarodajne, wiadomo bowiem z doświadczenia, że na bezpośrednim froncie decyzja należy nie do Franków, Fischerów czy Craushaarów, lecz do dowództwa wojskowego. Najlepszym tego dowodem, że w sprawach warszawskich "wodzowie" ci nie mają nic do powiedzenia. O wszystkim decyduje wojsko. Poza tym jeżeli front przesunie się w rejon Krakowa, trudno sobie wyobrazić wyłączenie go z bezpośrednich działań: przez miasto przechodzi główna i jedyna właściwa arteria na Śląsk, a umocnienia budowane na ulicach przez czynniki wojskowe, świadczą też, że Frank swoje a wojsko swoje.

Dobrowolna ewakuacja Radomia

Radom 12.XI./PAT/ Władze okupacyjne ogłosiły dobrowolną ewakuację Radomia, zalecając wyjeżdżanie kobietom z dziećmi i starcom.

Jak to było ze Starym Sączem?

Nowy Sącz 14.XI./PAT/ "Krakauer Zeitung" z dnia 13-go bm, podała wiadomość, że w czasie walk w rejonie Sanoka-Krosna Niemcy strzelcy alpejscy przebili się aż na skraj ewakuowanego przez nich przejściowo Starego Sącza, gdzie stwierdzili wymordowanie 5-ciu tysięcy miejscowej ludności. Mordercy bolszewicy - według informacji niemieckiego dziennika - celem zamaskowania swojej zbrodni, podpalili domy, które spłonęły aż do fundamentów. W rzeczywistości zaś sprawa przedstawia się następująco: Stary Sącz został opanowany przez partyzanckie oddziały dywersyjne wojsk sowieckich. Ludność sądecka ustosunkowała się do Rosjan przychylnie, w odwet za co Niemcy, po odbiciu miasteczka urządzili straszliwą rzeź.

Obcy robotnicy w Rzeszy są zorganizowani

Katowice 12.XI./PAT/ H. Schwartz van Berk, zajmuje się w ostatnim numerze "Das Reich" sprawami cudzoziemców przebywających na robotach w Rzeszy. Charakterystyczne jest zdanie, w którym autor przyznaje, że w Rzeszy, wśród robotników obcych "niewątpliwie istnieją komórki i grupy polityczne", wychodzi jednak z założenia,







że "szczególnie sumiennie studiowały one wiadomości z Warszawy i musiałyby być jeszcze głupszymi od tych zdradzonych, gdyby po katastrofie warszawskiej miały ochotę do podobnej ofiary". Schwartz zachwyca się nad swymi rodakami, którzy w tak ludzki i wspaniały sposób traktują obcych przybyszów, potwierdzając że "niemcy to nie tylko okrzyczany kraj obozów koncentracyjnych", a kończy artykuł aforyzmem: "Jak my się do nie ustosunkujemy - tak oni ustosunkują się do nas!", w czym ma najzupełniejszą rację.

#### Niemieckie wysiłki "podziemne" w Częstochowie

Częstochowa 12.XI./PAT/ Dwa tygodnie temu przybyła do Częstochowy specjalna ekipa ludzi, która ma zmontować "polską organizację podziemną" o charakterze antybolszewickim ale proniemieckim. Korzysta ona z wszelkich ułatwień czynników niemieckich i współpracuje w wydawaniu "Strażnicy" i "Gazety Narodowej", które są drukowane za pieniądze "propagandaantu".

#### Liche pomysły

Tarnów 12.XI. /PAT/ W Tarnowie zorganizowali Niemcy specjalny kurs, którego absolwenci mają w terenie zakładać organizację AK, nastawiając je na wykrywanie komórek komunistycznych i prowadzenie wywiadu na rzecz Niemców po sowieckiej stronie frontu. Ludzi tych natychmiast puszczono w teren. M.inn. działają oni na terenie sądeczyny, organizacja przez nich zakładana nazywana jest "AK2".

Kraków 13.XI./PAT/ W nocy na 13-go lotnictwo sowieckie zrzucało 3 bomby na teren obozu koncentracyjnego w Woli Duchackiej, które prawdopodobnie przeznaczone były na wywóz znajdujący się w sąsiedztwie dworca kolejowego Kraków-Płaszów. Tej samej nocy obrzucano bombami lotnisko niemieckie w Balicach pod Krakowem.

Tarnów 12.XI./PAT/ Niemcy w dalszym ciągu przeprowadzają niszczenie dworca kolejowego w Tarnowie. W ostatnich dniach podminowano rampę i tor obok niej.

Nowy Sącz 12.XI./PAT/ Do robót fortyfikacyjnych przeprowadzanych na terenie powiatu, używają Niemcy ludności już od 12-go roku życia. Wszystkich pracujących skoszarowano; żyją oni w strasznych warunkach higienicznych i aprowizacyjnych.

Mszana Dolna 12.XI./PAT/ W Mszanie Dolnej wszystkie domy od dworca kolejowego do kościoła zostały wysiedlone z ludności polskiej na cele wojskowe.

Kraków 13.XI./PAT/ Wobec ograniczeń w używaniu samochodów, na Wawelu budują Niemcy stajnię na 20 par koni.







Częstochowa 12.XI./PAT/ W ostatnich czasach na dworcu w Częstochowie gestapo przeprowadza szczegółowe badania dokumentów i rewizję osób wysiadających z pociągów pospiesznych od Skierniewic i Krakowa. Ostatnia rewizja trwała 6 godzin; pasażerów trzymano w tym czasie w zamkniętej poczekalni 3-ciej klasy. Poza tym notowane są częste rewizje i sprawdzania dokumentów w pociągach do Krakowa i Skierniewic.

Kraków 13.XI./PAT/ Grupa 10-ciu uzbrojonych ludzi skonfiskowała w dniu 10-go bm, w godzinach popołudniowych 3200 nowych koszul z fabryki "So-Co i Li-Wo" w Krakowie przy ul. Cichej 3. Towar odwieziono w nieznanym kierunku samochodem wojskowym, w fabryce pozostawiono pokwitowanie.

Następnego dnia w godzinach południowych grupa złożona z 3-ch mężczyzn i 2-ch kobiet sterroryzowała wszystkich urzędników Komunalnej Kasy Oszczędności w Krakowie przy ul. Piłsudskiego, zabierając 320 tysięcy złotych.

Kalwaria Zebrzydzka 13.XI./PAT/ Oddziały AK ogłosiły afiszami, że członkowie AK nie przeprowadzają rekwizycji o typie bandyckim, jakich pełno w okolicach Kalwarii. AK każdorazowo wystawia kwity, nie mogące budzić wątpliwości, względnie odrazu płaci.

Miechów 12.XI./PAT/ Kierownictwo robót fortyfikacyjnych w niebywały sposób okrada robotników zmuszanych do kopania rowów. Większość przydziałów zostaje sprzedana na pasek, z reguły sprzedawane są wszystkie przydziały wódki i papierosów. O podobnej sytuacji donoszą z Jędrzejowa, gdzie jednym z głównych macherów przy rozdziale, jest osławiony Ulrich, b. referent gospodarczy ze starostwa w Krakowie, inicjator szeregu pacyfikacji na wsiach podkrakowskich.



